

Wychodził w wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ko politykowi i zabawie. Prenumerata Gazety i Dodatkiem Rozmaitości na kwartał, dla odbierających w całym Lwowie 2 zł. 48 kr., na pocztamtach lwowskich 3 zł. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 3 zł. 36 kr., mon. konw. Prenumerata półroczna wynosiła dwa razy tyle co kwartałna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej i obejmujące doniesienie urzędowe prywatne. Za umieszczenie w Dodatku pisał się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 2 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery pisał się wedle tego, ile na wywołany druk obciążone miejsca są. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^{ro} 119.

9. października 1845.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Składki dla włościan galicyjskich przez powódź zniszczonych. — Z Wiednia: Wyjaśnienie pogłoski o rozruchach w Państwie Papiézkim.

Wiadomości zagraniczne: Anglija: Dziennik Standard o dobroczynnych skutkach kolei żelaznych.

Francyja: *Journal des Debats* o skutkach dla politycznej równowagi świata, z powodu zamierzonego wcielenia państwa Texas do Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej.

Prussy: Zakaz wywozu ziemniaków z prowincyj nadreńskich

Szwajcaryja: Środki rządu Zurychskiego, w celu zaopatrzenia kraj w żywność.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Gdańska.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Trzydziesty spis darów

dla dotkniętych powodzią mieszkańców galicyjskich.

U c. k. urzędu obwodowego brzeżańskiego złożyli:

	zr. kr.
Semkowicz, mandataryjusz ze Strzałek	1 —
Gmina Strzałki	5 4
„ Łanki małe	5 —
„ Tucznia	2 12
Pleban potutorski obr. gr. kat. ze składki	5 40
Felszyński, pleban kółnicki obr. łac. ze składki	8 —
Nowoświecki, duchowny	— 30
Stasicki Józef, mandataryjusz z Kółnika	2 40
Bereźnicki Józef	1 —
N. Franciszek	1 20
Zielonka Kazimierz	— 40
Popiel Jan	— 20
Duszyński Józef	— 20
CetnarSKI Piotr	1 —

	zr. kr.
Gmina Siemikowce	4 17
Poddani państwa Rąkoleńskiego	1 13
Steinberg Mojżesz	2 —
Goldberg Jankiel	2 —
Honig Mates	— 20
Mieczyszców	2 36
Urzednicy dworscy i słudzy w Gniłowodach	2 20
Gmina Gniłowody	7 35
Brzozowska w Gniłowodach	— 48
Urzednicy dworscy z Ostrowa	4 —
Gmina Ostrow	14 30
„ Horodyszcze cetnarSKie	4 45
Żydzi rolnicy z państwa Ostrowskiego	1 30
Gmina Szumlany	16 —
Pawłiewicz, mandataryjusz z Wyspy	1 —
Gmina Wyspa	9 55
„ Lubrza	4 40
„ Metna	3 16
Państwo Podhajce	25 —
Bogusławski, zawiadowca dóbr podhajeckich	5 —
Sobotyński Jan, z Laszek górnych	1 —
Barzykowski, mandataryjusz z Laszek górnych	2 —
Lewicki, mandataryjusz z Nowosiółki	3 —
Pfeiffer Maciej, kolonista	5 —
Sahajdakowski, dzierżawca dóbr	2 —
Borkowski, ekonom w Nowosiółce	1 20
Celiński, pisarz	— 40
Gmina Nowosiółka	6 2
„ Bekersdorf	4 14
„ Justynówka	2 1
N. N. z Żeliborów	5 —
Pleban obr. łac. z Podkamienia ze składki	6 —
Gmina Danilcze	8 1
„ Hucisko	— 51

U c. k. urzędu obwodowego stanisławowskiego:

Dekanat tłumacki obr. gr. kat. ze składki, do której się przyczynili:	
Lewicki, dziekan i pleban obr. gr. kat.	2 —

	zr. kr.
Parafija Hostów	3 12
„ Bortniki	3 —
„ Borodyczyn	— 38
„ Przybyłów	1 18
Kohotiućka Anna, z Przybyłowa	— 20
Mogilnicki, pleban obr. gr. kat.	1 40
Parafija	3 —
tudzież 56 łokci płótna, 4 koszulami i 2 parami spodni	
Dwernicki, pleban obr. gr. kat. z Pala- hicz	— 29
Tameczny reprezentant dominikalny	— 80
Parafianie	1 54
Kadajski, pleban obr. gr. kat. w Tłumaczu	2 20
Parafianie	3 20
Neuburg, chirurg	— 40
Prokopiec, nauczyciel przy szkole try- wijałnej	— 20
Gadziński, pleban obr. gr. kat. w Hoło- skowie	2 —
Hohn Ludwik, dzierżawca Mołodyłowa	1 —
Parafija	4 —
Dominium Hołosków	1 —
Klimkowicz, pleban obr. gr. kat. w Strup- kowie	1 —
Parafija Skrupków	3 —
„ Babianka	3 —
Stefanowicz, pleban obr. gr. kat. w Je- zierzanach	2 —
Parafija jezierzauńska	6 —
Krycz, pleban obr. gr. kat. w Delawej i parafianie	6 5
— i 3 peremutki (zawicia)	
Niedzielski, pleban obr. gr. kat. w Bra- tyszowie	5 —
Parafianie	2 4
Starożyński, pleban obr. gr. kat. w Do- linie	— 48
Curkowski, pleban obr. gr. kat. w Oleszy	1 —
Piotrowski, dette dette w Nado- roźnej	1 —
Karatnicki, pleban obr. gr. kat. w Kut- skach	3 18
Potelicki, pleban obr. gr. kat. w Koro- łówce	1 20
Parafija obr. gr. kat. w Korolówce	2 —
U Prezydium c. k. Rządu krajowego:	
Hrabia Zabielski, właściciel Husiatyna	100 —
Hrabia Starzyński Stanisław	50 —
Rząd krajowy styryjski ze składki	619 13 ¹ / ₄
„ „ lombardzki	94 11 ³ / ₈
„ „ morawsko-szlązki	262 46
„ „ styryjski	122 44
Baron Jetzer, c. kr. generał-major w Moguncyi	30 —

U c. k. urzędu obwodowego stryjskiego:		zr. kr.
Stonecki, właściciel Krechowic	25 —	
Lelowski, dzierżawca Balicza	25 —	
Hrabia Stecki, właściciel Sokołowa	15 —	
Bugucki, „ Turad	10 —	
Eperlein, dzierżawca Zawadki	5 —	
Dominium Uhersko ze składki	11 32	
„ Weldziż detto	16 20	
Pleban obr. gr. kat. w Mizuni ze składki	3 12	
Urząd boletujący w Wołosiance detto	1 20	
Pleban obr. gr. kat. z Kniażołuki, ze składki zbieranej na zabawie w domu Grünfelda w Dolinie	21 3 ³ / ₄	
Ekert, c. kr. major przy oddziale sta- dniczym w Drohowyżu	1 —	
Janda, c. k. rotmistrz	— 30	
Fischer, Dr. nadlekarz	— 20	
Kaar, rotmistrz	— 20	
Mandy, porucznik	— 20	
Wimmer, poczmistrz w Mikołajowie	1 —	
Ortyński, c. k. komornik w Stryju	— 20	
Dekanat lisowicki obr. gr. kat. ze skład- ki, mianowicie:		
Gmina Sołuków dała	5 16 ³ / ₄	
„ Balicze podróżne	— 33	
„ Słoboda	1 —	
„ Trościaniec	1 37	
„ Czollhany	1 —	
„ Balicze podróżne	1 —	
„ Czerkowna	1 7 ³ / ₈	
„ Roztoczki	1 37 ³ / ₄	
„ Truchanów	1 40	
„ Huziejów	1 5	
U c. k. urzędu obwodowego stanisławowskiego:		
Szczepański Antoni, właściciel Raszkowa	40 —	
Dominium Tarnowica leśna ze składki	2 16	
Dekanat bohorodeczański obr. gr. kat. ze składki, mianowicie:		
Gmina Kosmacz dała	4 24	
„ Dzwiniacz	2 26	
Halikowski, pleban	1 —	
Gmina Rakowiec	1 30	
„ Krzywiec	1 30	
Hanińczak, pleban	— 30	
Gmina Jabłonka	— 40	
„ Bogrówka	— 52	
Wojnarowski, pleban	1 14	
Gmina Muniawa	2 30	
Sosenko, pleban	2 18	
Gmina Babcze	— 48	
„ Markowa	1 5	
„ Mołodków	4 —	
„ Solotwina	2 —	
„ Monasterczany	1 54	

Grzybowicz, pleban	1 —			zr. kr.
Jawecki, kooperator	— 20	Baron Egger, porucznik	1 —	
Gmina Starunia	2 9	Raszap Jan, detto	1 —	
„ Żuraki	1 59	Jeney Karol, detto	1 —	
„ Grabowiec	2 —	Bieykowsky Leon, detto	1 —	
Kamiński, pleban	— 20	Kostyn Józef, podporucznik	— 40	
Gmina Lachowce	1 22	Fischer Antoni, „	1 —	
Kropelnicki, pleban	— 40	Forster Koloman, „	1 —	
Wieliczkowski, kooperator	— 20	Schönneker August, „	1 —	
Gmina Stare Bohorodczany	1 12	Lederer Jan, „	1 —	
„ Niewoczyn	2 —	Szeif Karol, „	2 —	
Jaworowski, pleban	— 30	Lemmé Karol, „	1 —	
Gmina Hryniówka	— 47	Mayer Franciszek, „	1 —	
„ Lesiówka	— 85	Palfy Jan, „	1 —	
„ Głębokie	1 5½	Grenso Julijusz, „	1 —	
„ Chmielówka	1 20½	Kardos Józef, wachmistrz	— 30	
Mrowetz, kontrolor żupny	1 —	Szetsényi Ludwik, „	— 30	
Dutkiewicz, pleban	2 18	Turtsanyi Karol, „	— 30	
Mutyk Stefan	2 —	Zsebehazy Stefan, „	— 30	
Wolf Sokal, dzierzawca propinacyi	— 30	Szomor Karol, „	— 30	
Jacykiewicz Nikiel	— 20	Medoenits Stefan, „	— 30	
Zieliński Ignacy	— 20	Zanko Henryk, „	— 30	
Rudkowski Teodor	— 20	Hottner Franciszek, „	— 30	
Stamborski Antoni	— 20	Szabo Franciszek, „	— 30	
Mniejszychmi datkami	8 50	Barczay Mikołaj, kadet	1 —	
U Prezydium c. k. Rządu krajowego:		Szoleszy Jędrzej, krawiec pułkowy	1 —	
Pułk huzarów wielkiego księcia Aleksandra, a mianowicie:		Vitéz Jan, „	1 —	
Parrot Jakób, c. k. pułkownik	5 —	U c. k. urzędu obwodowego czortkowskiego:		
Conrad Franciszek, c. k. major	1 —	Romaszkan Antoni, właściciel Burakówki 150 —		
Schweidel Józef, detto	1 —	Czarkowski Cyryl, „ Wysieczki 50 —		
Bierbauer, kapelan pułkowy	1 —	Romaszkan Józef, dzierzawca Roszyłowiec 10 —		
Kalinovits Tomasz, audytor pułkowy	1 —	Hrabina Borkowska Julija, właścicielka Winiatyniec	10 —	
Pruggmayer Franciszek, rachmistrz pułkowy	1 —	Rodakowski Jan, dzierzawca Petlikowiec 5 —		
Polak Wilhelm, adjutant pułkowy	1 —	Urzednicy dworscy petlikowscy i gmina 5 10		
Karger Ferdynand, rotmistrz szwadron. 1 —		Olchowski Jan, pełnomocnik	5 —	
Barczaj Jan, detto detto 1 —		Gmina Burakowska, państwo Roszyłowce 5 —		
Szirmaj Alojzy, detto detto 1 —		„ Sadki, „ „ 1 12		
Zellhofer Fryderyk, detto detto 1 —		„ Słobudka, „ „ 1 40		
Margrabia Pallavicini Oswald, rotmistrz szwadronowy	3 —	Heldenburg, mandataryjusz z Roszyłowiec 2 —		
Hrabia Desfours Ferdynand, rotmistrz szwadronowy	1 —	Czarkowski Honorat, właściciel części Strzałkowiec	1 36	
Seibert Herman, rotmistrz zarotowy 1 —		Żukowski, c. k. komornik	1 —	
Hrabia Vecsey Eugenijusz, rotmistrz zarotowy	1 —	Dzierzek Franciszek, właściciel części Wierchniakowiec	1 —	
Rausz August, rotmistrz zarotowy	1 —	Gmina Winiatyńce	2 —	
Baron Schloissnigg Teodor, rotmistrz zarotowy	1 —	Waniek Ludwik, pleban obr. łac. z Petlikowiec	2 —	
Laczkovich Jędrzej, rotmistrz zarotowy 1 —		Rodakowska Aniela z Petlikowiec	2 —	
Winkler Antoni, detto detto 1 —		Rubaszewski, mandataryjusz „	1 —	
Orosz August, porucznik	1 —	Przysiecki Władysław	1 —	
Csunko Antoni, detto	1 —	U c. k. urzędu obwodowego lwowskiego:		
Baron Brunicki Emil, porucznik	2 —	Dominijum Czarnuszowice ze składki, mianowicie :		
Baron Walisch Józef detto	1 —	Kwiech Jan, pełnomocnik, dał	5 —	
		Werhanowski Grzegorz, pleban	1 —	

	zr. kr.
Gmina tameczna	5 10
Dominijum Lesienice ze składki, mianowicie:	
Ziemnicki Leon, pleban	1 —
Małecki Zygmunt, reprezentant dominik.	1 48
Chmielewski, rządzca	1 —
Gmina Lesienice	2 18 $\frac{1}{4}$
Pleban ob. gr. kat. z Solomki ze składki	4 —
„ „ „ z Brodków ze składki,	
mianowicie:	
Gmina Brodki dała	— 44
„ Lubiany	— 48
„ Głuchowice	— 24
„ Polany	— 56
Pokorny, ekonom w Polanach	— 40
Zaleski z Polan	— 20

Z W i é d n i a.

Od kilku dni rozeszła się tu pogłoska z Tryjestu i Wenecyi o buntowniczych rozruchach, które dnia 23. września w Rimini, Państwie Papieżkiem zająć miały. — Jeżeliśmy dotychczas w naszym piśmie nie nadmienili o tej pogłosce, stało się to tylko w skutek naszego zwyczaju, by czytelnikom naszym nie donosić jak tylko o faktach, a pogłoski za nic więcej nie uważać, jak tylko za pogłoski. — Że w Rimini coś zaszło, o tém nie było żadnej wątpliwości; jednakże o tém, co się stało, były tak sprzeczne doniesienia, iż my, wierni naszym zasadom, woleliśmy zaczekać, aż dopokąd cały ten wypadek dokładnie wyświecony nie będzie.

Otóż urzędowe doniesienia z Forli i Bononii z dnia 27. i 28. września wyświeciły teraz tę rzecz w następujący sposób: Pod wieczór 23. września zgromadziła się publiczność w Rimini podczas gry w balona; w tém dla nieprzyzwoitości, które prztem zaszły, przyaresztowano kilka osób. Pospólstwo uwolniło przyaresztowanych i rozbroiło załogę miasta, złożoną z dwu nie licznych kompanij papieżkich żołnierzy.

Legat z Forli, kardynał Gizzi, otrzymawszy pierwsze doniesienie o tym wypadku, przedsięwziął niezwłocznie najstosowniejsze środki dla przytłumienia rozruchu w mieście, które do jego legacyi należy. Posłał będące pod jego rozkazami oddziały wojska ku Rimini, i wezwał w pomoc wojsko także z sąsiednich legacyj. Burzyciele pokoju nie czekali na przybycie tego wojska; przewodzący rozpierzchnęli się w różne strony, a dnia 27go weszło do Rimini wojsko posiłkowe nieznalazwszy nigdzie oporu.

W przyległych miastach, jako to w Forli, Rawennie, Faenza i Bononii nie zaszły żadne rozruchy.

Po tych ogółowych doniesieniach nadejdą niezawodnie szczegółowe raporty, które w miarę jak będziemy o nich zawiadomieni, nie zaniedbamy naszym czytelnikom zakomunikować.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Dziennik *Standard* z dnia 23. września zawiera następujący, godny uwagi artykuł o dobroczyunych skutkach kolei żelaznych. Niepodobna czytać tego mnóstwa doniesień o kolejach żelaznych, które od niejakiego czasu publiczne pisma zapełniają swoje stronicie, aby nieuderzył ten nadzwyczajny ogrom kapitałów, które na ułatwienie wewnętrznych komunikacyj tego kraju obrócone być mają. Na kierunek przedsiębiorczego ducha poglądają niektórzy, podług naszego przekonania, bez dostatecznego powodu, z trwożliwą obawą; uważany z prawego stanowiska, zdaje się, że on powinien być raczej z radością powitany i upoważniać na przyszłość do nadziei bez granic. My Anglicy żyjemy wśród pracowitego i umiarkowanego ludu: kapitał narodowy wzrasta coraz mniej więcej. Większa część odkłada zazwyczaj na bok niejaką część swego zarobku; a że ogółowa summa oszczędzonego kapitału jest zawsze większa niż agregat straty, więc bilans wskazuje roczne pomnożenie powszechnego kapitału. Gdzież ulokować tę przewyżkę? Nie w gałęzie przemysłowe, które już istnieją, gdyż te wszystkie są już obficie zaopatrzone, a spółzawodnictwo w wielkim rozmiarze zaszkodziłoby daleko więcej niżby przyniosło pożytku; nowy przedsiębiorca musiałby bez uzyskania za swą pracę nagrody, zrzuć na dawniejszego, te są codzienne skutki przesadzonej konkurencyi!; nie może ich także dać na bezpieczne pożyczki; wielki i solidarny wierzyciel, to jest kraj, nie potrzebuje już pieniędzy; on nie płaci jak tylko po 3 od sta prowizyi, i nie chce już zaciągać nowych długów; a nawet daleko mniej pewni dłużnicy, nie bardzo większą dają prowizję. Przyszło do tego, że od lat kilku, trudno jest znaleźć bezpieczną lokacyję pieniędzy. Rzecz jasna, że ta trudność najwięcej daje się czuć po latach nadzwyczajnego wzrostu handlu i przemysłowości. Oszczędzony kapitał trzeba koniecznie gdzieś ulokować; jeżeli go oględnie i z pożytkiem nie ulokujemy, tedy obracamy go na hazard i wybujałe spekulacje. Dwadzieścia lat upłynęło już od owego pamiętnego czasu, w którym się tak wiele dziwacznych pojawiło przedsiębiorstw (*since the me-*

morale bubble-year). Nieszczęsne skutki uchybień w roku 1825, nie mogą tak prędko pójść w zapomnienie. Najpierwszą próbę znalezienia korzystnej na kapitał lokacji, uczyniono o b c a p o ż y c z k ą. Na wielkie to szaleństwo zmarnowano więcej pieniędzy, niżby było potrzeba do pokrycia siatką kolei żelaznych całą ziemię połączoną królestwa. Owoż istotnie wszystkie amerykańskie koleje i kanały budowano angielskimi pieniędzmi. Nie jedna z uboższych familij cierpi teraz wielki niedostatek za wysłaną za granicę pożyczkę. Dziś przyszłszyśmy nareszcie do nowiej epoki, w której pomnożony narodowy kapitał bezpiecznego szuka obrotu. Lokowanie kapitału w koleje żelazne, jest bezpieczne, ponieważ koleje jakikolwiekby przychód od włożonego w nie kapitału przynosić będą, przecież na wszelki sposób trwałym majątkiem pozostaną. Do gruntu i ziemi, do budynków, materjału palnego, do lokomotywów i wagonów — zgola do wszystkich realności ma właściciel akcji niezaprzeczane prawo. Lokowanie kapitału w zakładzie kolei żelaznych jest nie tylko bezpieczne, ale okazuje nawet roztropność? Między ludem, który co do liczby wzrasta, a przytém w daleko większym stosunku wzmaga się w bogactwo, inteligencyję i w ducha spekulacyjnego, będą wewnętrzne środki komunikacji z każdą godziną coraz bardziej poszukiwane i żądane; owoż w samej rzeczy do wewnętrznej tej komunikacji można użyć wyrazu, którego użył pewien wielki poeta do określenia męczarni zazdrości: »Ona tworzy sobie sama strawę, którą się żywi.« — (*to make the meat it feeds on*). Tysiące jeżdżą, tysiące posyłają towary, bo im do tego tanie i dogodne środki się nastroczają; nie ruszałoby się oni z miejsca, aniby posyłali towarów, gdyby na tych środkach zabrakło, albo gdyby je tylko za wielką cenę uzyskać było można. Każda kolej szynowa, chociażby z początku nie bardzo była uczęszczana, po upływie lat kilku będzie niezawodnie zapełniona podróżnymi i towarami. Doświadczenie, któregośmy w krótkim przeciągu czasu nabyli o systemie kolei żelaznych, jest przekonywającym tego dowodem. Nakoniec Pożytek kolei żelaznych jest tak wielostronny, że na dokładne wyświecenie tego tematu nie wystarczyłoby bynajmniej szczupłe miejsce dzieńnika. Udowodniono już, że koleje żelazne przyczyniają się niezmiernie do pozmoczenia obronnych środków Anglii. A przecież nawet i ta korzyść nie jest największym dobrodziejstwem, którą postępowi nowego komunikacyjnego środka zawdzię-

czamy. Brakujeli niższym klasom na robocię? Żelazne koleje zatrudniają tysiące rąk pracujących. Jestże pożądaną rzeczą, aby rzemieślnik lub najemnik przenieść mógł każdego czasu swoje zdadność, wprawę lub swoje siłę na to miejsce, gdzie takowa najkorzystniej i dla niego i dla dobra powszechnego użyta być może? Żelazne koleje nastroczają mu do tego sposobność. Żądamy li aby się ceny żywności w całym kraju i na każdym miejscu zrównały? Koleje szynowe są w tym względzie wielkimi regulatorami (*the great levellers*), gdyż one, że tak powiemy, prowadzą producenta w bezpośrednią styczność z konsumentem. Sali nieuprawne przestronie kraju do zamienienia pracą i nawozem w urodzajną ziemię, gdzie na obu potrzebach zbywa? Kolej żelazna dostarczy ich. Korzyściami, które żelazne koleje nastroczają, zostanie — za pomocą Opatrzności — cały kraj w ogród zamienionym! — Sposób myślenia i obyczaje (*minds and manners*) ludu doznają nie muięj, jak materjalna jego pomyślność, a dobroczynnych skutków tych nowych dróg komunikacyjnych. Jakże opiewa ciągle ponawiająca się charakterystyka Homerowskiego najmędrszego i najdoskonalszego bohatera? Odyseusz jest u niego najbieglejszym człowiekiem w świecie, który widział wiele miast i poznał ich obyczaje. Przypuśćmy, że większość ludu składa się z czytelników, którzyto, jak sądzimy, jeszcze nie zachodzi przypadek! — tedy musiałaby to być bardzo dobra książka, z którejby osoba zwyczajnych zdolności i zwyczajnego wychowania tyle się nauczyć mogła, ile się w podróży wynoszącej tylko sto mil angielskich i przez zatrzymanie się tylko jeden tydzień na tak odległym od rodziny miejscu, nauczyć może. Oby uczestnicy poszli tylko za tem zdaniem, któreśmy niemyśląc bynajmniej wyczerpywać tego przedmiotu, tylko pobieżnie tu rzucili, a z zadziwieniem i radością poznają potem, jak błogie skutki przedstawia ten nowy żywioł narodowego postępu, narodowego bogactwa i narodowej potęgi.

Francya.

Journal des Debats zawiera artykuł, z którego można wnosić, jak sobie rząd francuzki pod względem kwestyi texaskiej postępować zamysła. W tym artykule stoi: »Słyszeliśmy iż Meksyk wypowiedział Stanom Zjednoczonym wojnę. Cóż się ma przez to rozumieć? Będzież pokój nowego świata zaburzony? Jakież skutki pociągnęłyby za sobą zerwanie przyjacielskich stosunków między dwo-

ma mocarstwami amerykańskimi? Meksyk może słusznie utrzymywać że jest obrażony i naruszony: zabrano mu piękną prowincję. Niemal przed dwudziestą laty przybyli ze Stanów Zjednoczonych do Texas emigranci z tą skromną prośbą, że się zajmą uprawą gruntów. Ciż sami emigranci podnieśli później przeciw meykańskim władzom chorągiew buntu, i z widocznym przyzwoleniem gabinetu w Wasyngtonie pomagali im do tego uzbrojeni ze Stanów Zjednoczonych ochotnicy. Kilka pułków żołnierzy unii amerykańskiej zajęło na granicy stanowisko, które okazywało wyraźnie parcyjalną demonstacyję. Powstańcy byli przezto widocznie zachęcani do wykonywania swoich planów. Podczas gdy przedsięwzięciu przybyłych do Texas Anglo-amerykanów wszelkimi sposobami okazywano przychylnosc, udawał rząd wasyngtoński zupełną obojętnosc. Powstańcy stawszy się przez słabosc i niezręcnosc meykańskiego rządu panami kraju, oświadczają teraz, że się chcą do Stanów Zjednoczonych przyłączyć. Nie zdajeż się w tym wypadku zachodzić zмова? Nie widaćże, iż Zjednoczone Stany szukają korzyści zaboru bez brania na siebie połączonej z témże odpowiedzialności? Któż się tu może mylić? Niemasz wątpliwości, że Meksykianie mają jak najstuszniesze prawo użalać się. Robiono sobie z nich ohydłą igraszkę; zrabowano ich. Lecz do rozpoczęcia wojny trzeba mieć po sobie nie tylko prawo; trzeba mieć także siłę do prowadzenia wojny. Jakiż w tym względzie jest stan Meksyku? Meksyk jest niedołężny: lud jest waleczny; żołnierze są wstrzemięźliwi i posłuszni; ale Meksyk nie ma armii, gdyż armija być nie może bez organizacyi, karności, doświadczenia, dobrze zaopatrzonych zbrojowni i biegłych doprowadzenia wojny dowódców. Meksyk nie ma ani wprawnych żołnierzy, ani dobrych oficerów. W Meksyku zbywa na wszelkich zakładach do ukształcenia oficerów; jego] finanse są w nieładzie; administracyja Santany odznaczała się tylko marnowaniem dochodów publicznych. W Meksyku nie masz ani zbrojowni, ani magazynów. Takie państwo jak Meksyk, liczące ośm milionów mieszkańców, obfitujące w surowe produkta, w przydatną do wszystkiego ziemię, mogłoby pod jakim takim zarządem mieć armiją, złożoną z 100,000 dobrych żołnierzy i flotę nakazującą poważanie. Meksyk nie ma ani jednego wojennego statku, nie może w jednym punkcie skoncentrować więcej jak 12 do 15,000 wojska, a prócz tego wojsko to jest źle uzbrojone, źle ćwiczone, źle dowodzone. Zbrojne siły Stanów Zjednoczonych

również nie są liczne; cała Unija ma zaledwo 10,000 stojącego wojska; z trudnością przyszłoby im więcej niż połowę wystawić w Texas, gdyż dla pilnowania Indyjów trzeba na wielu pogranicznych punktach trzymać załogę, również i obwarowanych punktów na morskiem wybrzeżu odstąpić nie można. Przytém Anglo-Amerykanie nie słyną z tego, że mają dobrych żołnierzy. Pomimo to, zaprzeczyc niepodobna, że oni mają nad Meksykanami przewagę; również i korpus ich oficerów ma niezawodnie wprawę. Na morzu zaś są Anglo-Amerykanie straszni, chociaż nie mają licznej floty wojennej. Oni okryli się sławą od roku 1812 do 1815 w walce z Angliją. Chociaż niewiele mają statków wojennych (podług najnowszych podań statystycznych mają blisko 50), wszelako byłoby to dla nich igraszką blokować szczerlnie wszystkie porty meykańskie, a nawet opanować je, i w taki sposób odciąć rządowi dochód z cła, ten najgłówniejszy jego zasilek. Trzeba powiedzieć bez ogródki, że życzenia Europy powinny zmierzać do tego, aby Meksyk nienaruszonym i nieosłabionym pozostał, aby raczej starał się dalszym zaborom zapobiedz. Stany Zjednoczone zasługują, aby się radowano ich wzrostem, i należy im życzyć, aby coraz bardziej wzrastały. Anglo-Amerykanie są wielkim ludem, który w nadzwyczajny sposób uprawia przeznaczoną sobie od Opatrzności ziemię i wydobywa z niej obfite skarby, i który dla cywilizacyi niezmiernie obszary otworzył. Ale ich kraj jest tak obszerny, że nawet dla dumnego i przedsiębiorczego narodu zupełnie wystarczyć może. Państwa Stanów Zjednoczonych są dziesięć razy większe niż Francya, która przecież piękne królestwo stanowi. Przez układy lub przemoc oręża uzyskały Zjednoczone Stany wszystkie kraje, których do zaokrąglenia się potrzebowały; mają dolinę Misysypi, Florydę, mają wszystko, co do tamtejszych indyjskich plemion należało. Czegoż im więcej potrzeba? Toż dla dwudziestomilionowej ich ludności może jest zaciasno w obwodzie tego niezmiernego terytoryjum? Dobrze zrozumiany interes Stanów Zjednoczonych powinien być ten, aby poprzestały na tej ziemi, którą posiadają. Ucywilizowany świat nie mógłby patrzeć obojętnie, jeżeliby jeszcze i na Meksyk panowanie swe rozciągnęły, gdyż każda pięćdziesiątka ziemi, którąby sobie przywłaszczyły, byłaby przyrostem gruntu dla przekłętą instytucyi niewolnictwa. Przytém podobój Meksyku przez Stany Zjednoczone mógłby mieć wypadkowe, dalsze skutki dla politycznej równowagi świata. Jak troskliwie patrzy Europa na poruszenia wielkiego mocarstwa,

które na Wschodzie i Północy zajmuje ogromną przestrzeń kraju i 62 milionów ludności liczy, dwa razy tyle co Francja lub Austria, cztery razy tyle co Prusy, tak też nie mogłaby odwrócić swoich oczu od zjawiska drugiego kolosu, który zajmuje przestrzeń między ciążącą Panamą i ujściami rzeki św. Wawrzynca, który najżyźniejszymi krajami i najbogatszymi kopalniami ziemi zarządza, a przytém jest niezmiernie straszny na morzu. Między szeroko-rozciągającą się rosyjską autokracją na Wschodzie a tak mocno wzrosłą amerykańską demokracją na Zachodzie, ujrzałaby się Europa kiedyś więcej ciśnień, niżby się to z jej niepodległością i godnością zgadzało. Nie jest to w interesie Europy, aby Ameryka była zupełnie w jednym ręku; owoż my sądzimy, że Ameryka nawet tego sobie życzyć nie może. Lecz podbój Meksyku byłby wielkim krokiem do podboju nowego świata przez Zjednoczone Stany; wojna Meksykanów przedsięwzięta w tej chwili, byłaby wstępem do pomienionego podboju. A więc są dostateczne powody, dla których publiczność europejska uważnem okiem pogląda na wypadki, które się po tamtej stronie Atlantyckiego morza wydarzają.

Dziennik *la Presse* wspomina o odmianach, które w algierskiej administracji zaprowadzone być mają. Sprawy kolonii zostawały dotychczas wyłącznie pod kontrolą ministra wojny, tak, iż cała administracja zostawała przez to pod jeneralnym gubernatorem, który wszystkiém dysponował. Otóż ten system będzie teraz całkiem zmieniony, tak, iż na przyszłość wszyscy ministrowie, każdy podług swojej przynależnej posady, będą mieli udział w administracji Algierji; a tak każdy minister będzie miał nad swym wydziałem kontrolę. »Gdy ten system praktycznie przyjdzie do skutku« mówi dalej toż pismo, »wtedy osobistość jeneralnego gubernatora będzie dość obojętną kwestyją, gdyż wtedy nie będzie mu wolno, przyjąć własnego systemu za zezwoleniem lub bez zezwolenia swego przełożonego. Krótko mówiąc, Algierja będzie wtedy tak, jak każdy departament Francji administrowana, a każdy spótn minister będzie miał wtedy stanowczy głos co do każdego nowego, mającego być zaprowadzonym środka. Kwestyja dotycząca powrotu marszałka Bugeaud do Algieru, zależeć będzie zapewne od gabinetowej uchwały względem sposobu przyszłej administracji w Algierji.«

Prusy.

Dnia 28. września ogłoszono w Koblencji następujące królewskie, gabinetowe rozporządzenie,

które wywozu ziemniaków się dotyczy. »Najwyższe rozporządzenie gabinetowe. Podług zgadzających się doniesień władz prowincjonalnych pokazało się, że w znacznej części prowincji nadreńskich i Westfalii padła na ziemniaki zaraza. Wzniesiona przeto obawa w mocno zaludnionych fabrycznych okolicach tychże prowincyj, wzmacnia się jeszcze bardziej przeto, że pomieniona zaraza w sąsiednim zagranicznym kraju jeszcze się dalej rozszerza, i że w prowincji nadreńskiej zaczęto już dla zagranicy zakupować zdrowe ziemniaki. Dla zapobieżenia tej obawie, nakazuje Wpanu, abyś aż do dalszego rozporządzenia niezwłocznie zakazał wywozić ziemniaki z nadreńskiej prowincji i z Westfalii na zachodniej i północnej granicy kraju od Sarbrücken aż po Ren, pod uniknieniem wyznaczonéj w §. 1. ustawy z dnia 23. stycznia 1838 kary. Sanssouci dnia 18. września 1845. (Podpis.) Fryderyk Wilhelm.« Do ministra Stanu i finansów Flottwell.

Szwajcaryja.

Zaraza na ziemniaki zdaje się w całej Szwajcaryi pojawiać; podług dotychczasowych doniesień panuje ona już w kantonach: Zurych, Bern, Szwyc, Glarus, Zug, Frejburg, Apenzell, St. Gallen, Wadt i Neuenburg.

Rząd Zurychski, z powodu nagłego szerzenia się zarazy na ziemniaki, i z powodu uzasadnionej wprawdzie, ale przez wielu bardzo przesadzonej obawy, wydał pod dniem 26. września uspokajające uwiadenie z rozkazem, aby takowe dnia 28. na wszystkich ambonach w kościołach odczytano. W tém uwiadomieniu wyrażono: »Kochani spółobywatele! Aczkolwiek wielka jest obawa, która się łączy z nagle pojawiającem się nieszczęściem, jednakże nie należy oddawać się bezpotrzebnemu smutkowi i z rozpaczą w przyszłość poglądać. Jeżeli tylko każdy w swoim miejscu czynić będzie, co dla złagodzenia nieszczęścia uczynić może, tedy za pomocą boską zdołamy temu nazbyt wielkiemu niedostatkowi zapobiedz. Możecie być pewni, że rząd nie zaniedba nic, co tylko środkami będącemi w jego mocy, do osiągnięcia tego zamiaru, skutecznić może; postara się najszczególniej o sprowadzenie żywności ile możności w najobszerniejszej masie, co większa, on wydał już przynależne w tej mierze rozporządzenia. Wszelako ponieważ mimo największego natężenia ze strony rządu, niepodobniemy dla niego jest, postarać się choćby tylko w zbliżającym stopniu o zaopa-

trzenie całej objętości potrzeb, a raczej tylko połączonemi siłami rządu, gmin i pojedynczych obywateli można dostatecznie zapobiedz niedostatkowi, przeto wzywa się także usilnie władze gmin, równie jak i dotyczące pomocnicze towarzystwa, aby nie zaniedbały zgromadzać zasobów, które miaby w przyzwoitym czasie swoim ubogim spółobywatelom potrzebną pomoc dać mogły. Oszczędność, szczodroblivość i ufność w Bogu, niech będą naszym hasłem.

NOWINY.

W niedzielę dnia 12. b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie *Domu dla ubogich*, przed kilkoma dniami w stolicy naszej otworzonego. Przeznaczony do tego dom wraz z ogrodem, niegdyś realność Schumannna przy ulicy szerokiej, zakupił Instytut ubogich z funduszów, wspierałomyślnością tutejszych mieszkańców na ołtarzu dobroczynności przy rozmaitych okolicznościach złożonych, a skrzętną starannością i roztropnym zarządem zawiadowców tego zakładu pomnożonych. W kościele Św. Łazarza, do którego z domu ubogich przez ogród komunikację zrobiono, odbędzie się tegoż dnia o 10tej godzinie z-rana solenne nabożeństwo, przy zgromadzeniu duchowieństwa, naczelników władz tutejszych i publiczności, po którym przekonac się będzie można naocznie o urzędzeniu tego dobroczynnego zakładu, który mężczyznom i kobietom wszelkiej pomocy pozbawionym, dostateczne schronienie i zaopatrzenie dostarcza.

Rzeszów niezmordowany w dobroczynnych usiłowaniach przyniesienia ulgi wieśniakom powodzą zniszczonym, niewygasłą gotuje sobie wdzięczność w sercach tych nieszcześliwych. Oprócz bowiem trzech widowisk scenicznych i balu, które jak donosiliśmy tamże się odbyły, ułożony jeszcze został bal fantowy na tenże sam cel szlachetny, na dzień 25. listopada r. b. Urzędnik c. k. kasy obwodowej rzeszowskiej ppan Felix Zabierzewski, zgłosił się do nas listownie, abyśmy pismem naszym wezwali nietylko mieszkańców i sąsiadów Rzeszowa, ale i innych szlachetnie myślących do uczestnictwa w tém przedsięwzięciu. Z wdzięcznością przyjęte będą wszelkie choćby najmniej wartujące fanty, i uprasza się przesyłać je do rąk tegoż pana Zabierzewskiego.

Kuryjer warszawski z dnia 27. i 28. z. m. pisze: Nasz znakomity autor Alexander hrabia Fredro, był w ciągu tego roku solenizantem sceny warszawskiej, albowiem prócz jego dzieł scenicznych, ciągle w repertoarze będących, przedstawiono od stycznia z wznowionych komedję: *Jowialski* 8 razy, *List* 4 razy, *Od-ludki* 3 razy, ulubione *Dożywocie* dano w tym roku po raz pierwszy i powtórzono 14 razy, komedję *Zemsta* przedstawiano także po raz pierwszy dnia 27. września i zaraz nazajutrz powtórzono tę sztukę. Z najpóźniejszych dzieł Fredry, nie była jeszcze w teatrach warszawskich przedstawiona *Ciotunia*, co zapewne nastąpi. — Jaka szkoda (mówi toż pismo dalej), że znakomity ten autor zbyt wczesnie spoczął na świetnych laurach, jakie mu dzieła jego sceniczne zastały: już od jakich dziesięciu lat nie raduje się publiczność jego nowemi utworami. Może też jeszcze obdarzy nas swą pracą, — takie jest ogólne żądanie lubowników sceny.

W połowie przeszłego miesiąca odbyło się w Wiedniu zgromadzenie księgarzy z całej monarchii austriackiej, celem uregulowania stosunków księgarskich i ułatwienia komunikacyi w księgarskim handlu. W piśmie lipskiem *Gränzbote* wycytujemy, że nasz ziomek pan Milikowski był pierwszym, który tę myśl pożyteczną potrącił. Jakoż na owém zgromadzeniu w Wiedniu, w imieniu obecnych księgarzy z prowincyj, zabrał głos pan Milikowski, w odpowiedź na słowa obranego Prezesa, jednego z księgarzy wiedeńskich. P. Winiarz był również członkiem tegoż zgromadzenia.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Z Gdańska, dnia 30. września. Cena pszenicy podnosi się coraz bardziej na naszym targu. Wczoraj płacono za łaszt 124 do 126łej pszenicy od 465 do 480 zł. pr., 131 do 132łej 535 do 540 złot. pr., 133 do 134łej 560 do 570 zł. pr., a 136łej czelnej, jasnopstrój po 580 zł. pr. — W ogóle sprzedano przeszło 300 łasztów. (*Preus. Handl. Zeit.*)

Teatr polski.

Jutro: *Testament żebracki*, dramat w 5ciu aktach z francuzkiego Wiktora Ducange.